

**Sygn. akt II C 3016/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	<b><i>Sędzia del. Anna Kielek</i></b>
Protokolant:	Ewa Pigul

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2022 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. B.

przeciwko (...) Spółki Akcyjnej w W.

o ustalenie i o zapłatę ewentualnie o ustalenie i o zapłatę

**orzeka:**

I. Ustala, że umowa kredytu nr (...) z dnia 20 czerwca 2005 roku zawarta pomiędzy Z. J. (obecnie B. ) i R. B. a Bankiem (...) SA z siedzibą w W. jest nieważna,

II. Zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Z. B. kwotę 280. 629,16 (dwieście siedemdziesiąt sześć tysięcy pięćset siedemdziesiąt pięć 01/100) złotych wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty

III. Zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki Z. B. kwotę 39.549,01 (trzydzieści dziewięć tysięcy pięćset czterdzieści dziewięć 01/100) CHF wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty ,

IV. Zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki Z. B. kwotę 11.834,00 (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 10.800,00 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt II C 3016/20**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 stycznia 2020 r. powódka Z. B. wniosła o ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) na finansowanie inwestycji prowadzonej przez inwestora zastępczego z dnia 20 czerwca 2005 r. jest nieważna oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Banku (...) spółki akcyjnej w W. kwot 276.575,01 zł i 39.549,01 CHF tytułem zwrotu zapłaconych bez podstawy prawnej rat kredytu oraz kwoty 4.054,15 zł tytułem zwrotu składki na ubezpieczenie brakującego wkładu własnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty. Powódka zgłosiła również roszczenia ewentualne oraz zażądała zasądzenia od

pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty zgodnie z art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

W uzasadnieniu pozwu, strona powodowa wskazała, że w dniu 20 czerwca 2005 r. strony zawarły umowę kredytu. Powódka podniosła, że nie otrzymała zbyt wielu informacji na temat kredytu denominowanego, nie poinformowano jej w jaki sposób pozwany wyznacza kursy walut oraz nie przedłożono jej jakichkolwiek wykresów historycznych kursu CHF, które pokazywałyby, że w rzeczywistości kurs tej waluty nie jest stabilny lecz w krótkich okresach czasu podlega dużym wahaniami. Powódka podniosła, że pozwany przedstawił jej symulację dotyczącą wysokości rat spłaty kredytu ale wyłącznie o aktualny kurs.

Powódka podniosła zarzut naruszenia art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe wskazując, że w chwili zawarcia umowy wysokość kredytu nie była jej znana. Zdaniem powódki skoro strony nie uzgodniły wszystkich istotnych elementów umowy, to tym samym należy uznać, że umowa ta jest nieważna. Wysokość kredytu została określona jednostronnie przez pozwanego bank w chwili dokonywania wypłaty poprzez zastosowanie kursu kupna CHF, który był znany dopiero w momencie wypłaty poszczególnych kwot. Kredytobiorczyni podkreśliła, że bank samodzielnie wyznaczał kurs zastosowany do wyliczenia równowartości w CHF udzielonego kredytu już po zawarciu umowy, a zatem bez uzgodnienia tej kwestii z klientem. Przyjęta równowartość kredytu w walucie obcej wyznaczała następnie podstawę obliczeń kolejnych rat spłaty kredytu i wysokość zobowiązań powódki, które również nie były znane w chwili zawierania umowy (pozew – k. 3-71v).

W złożonej do akt odpowiedzi na pozew, pozwany Bank (...) spółka akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności pozwany wskazał, że dopuszczalność udzielania przez banki kredytów denominowanych czy indeksowanych nie budzi żadnych wątpliwości w orzecznictwie. Pozwany podniósł również, że dokument umowy nie był jedynym elementem stosunku prawnego łączącego strony, ponieważ strony łączył również Regulamin, który definiował pojęcie tabeli kursów. Bank podkreślił, że nie ustalał dowolnie kursów wymiany CHF, ponieważ tabele te odzwierciedlały wyłącznie sytuację rynkową i miały ścisłe powiązanie z tabelami średnich kursów ogłaszanych przez Narodowy Bank Polski. W ocenie pozwanego o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego można byłoby mówić wyłącznie wówczas, gdyby bank miał wpływ na kształtowanie kursów walut albo kursy banku odbiegałyby od realiów rynkowych.

Kredytodawca wskazał, że w niniejszej sprawie doszło do uznania długu na mocy aneksu nr (...) do umowy kredytu. Powódka zaaprobowała zatem stan prawny istniejący w dniu przejścia długu, tym samym uznając sanujący charakter aneksu nr (...).

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki wskazując, że ewentualna skuteczność żądania o ustalenie otwiera drogę do dochodzenia roszczeń majątkowych, które nie są wolne od przedawnienia. Kredytodawca wskazał, że umowa została zawarta w dniu 20 czerwca 2005 r., a powódka wystąpiła z pozwem w dniu 15 stycznia 2020 r., a zatem niewątpliwie po upływie terminu przedawnienia, nawet gdyby przyjąć, że wynosi on 10 lat (odpowiedź na pozew – k. 217-225v).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Z. J. (obecnie B.) i R. B. zwrócili się do firmy pośrednictwa finansowego z wnioskiem o znalezienie im odpowiedniego kredytu na zakup lokalu mieszkalnego w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.. Doradca finansowy zaproponował im zaciągnięcie kredytu hipotecznego denominowanego w Banku (...) S.A.

W Banku (...) ,pracownik banku zaproponował zaciągnięcie kredytu denominowanego w CHF zapewniając, że frank szwajcarski jest bardzo stabilną walutą.

W dniu 20 czerwca 2005 r. doszło do zawarcia umowy kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) pomiędzy Z. J. (obecnie B.) i R. B. a Bankiem (...) spółką akcyjną w W.. Umowa kredytu została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Kredytobiorcy nie mieli możliwości wcześniejszego zapoznania się z dokumentem umowy. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu przeliczeniowego nie były indywidualnie uzgadniane między stronami i nie podlegały negocjacom. Kredytobiorcy zawarli tę umowę jako konsumenci celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Na podstawie zawartej umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu w złotej równowartości waluty wymiennej w kwocie 216.672,53 CHF, w tym: 1) kwota 160.904,15 CHF na zakup lokalu mieszkalnego; 2) kwota 51.260,14 CHF na pokrycie kosztów wykończenia mieszkania; 3) kwota 2.911,74 CHF – prowizja przygotowawcza; 4) kwota 1.596,50 CHF – ubezpieczenie brakującego wkładu własnego (§ 1 ust. 1 umowy). Kwota w CHF stanowiła kwotę, w oparciu o którą miała być obliczona kwota kredytu wyrażona w złotych przy uruchomieniu kredytu oraz przy spłacie rat kapitału i odsetek (§ 1 ust. 3 umowy). Uruchomienie kredytu miało nastąpić w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na CHF po kursie kupna dewiz obowiązującym w banku w dniu uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 4 umowy). W przypadku wzrostu kursu CHF w okresie między dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu bank mógł obniżyć kwotę kredytu wyrażoną w CHF w takim stopniu, aby nie przekraczała 98,54% wartości przedmiotu kredytowania (§ 1 ust. 5 umowy).

Kredyt był przeznaczony na sfinansowanie: 1) zakupu lokalu mieszkalnego o powierzchni 82,3 m<sup>2</sup>, położonego w budynku nr (...) przy ul. (...) w W. w kwocie 160.904,15 CHF; 2) kosztów wykończenia mieszkania w kwocie 51.260,14 CHF, zgodnie z załączonym do umowy kosztorysem; 3) prowizji przygotowawczej w kwocie 2.911,74 CHF; 4) ubezpieczenia brakującego wkładu własnego w kwocie 1.596,50 CHF. W umowie wskazano, że całkowity koszt inwestycji wynosi 546.770 PLN (§ 2 ust. 1 umowy). Bank udzielił kredytu na okres od dnia 20 czerwca 2005 r. do dnia 19 maja 2035 r. W umowie wskazano, że kwota kredytu nie może przekroczyć kwoty 550.218,22 PLN (§ 3 ust. 1 umowy). Wypłata kredytu miała nastąpić w dwóch transzach (§ 5 ust. 1 i 3 umowy).

Kredyt miał być spłacany w miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 10 ust. 1 umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się dokonywać spłaty rat kredytu w złotych według kursu sprzedaży ogłaszanego przez bank na dzień spłaty określony w umowie począwszy od dnia 15 lipca 2005 r. (§ 10 ust. 1 i 2 umowy).

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej (§ 11 ust. 1 umowy). Oprocentowanie ustalono jako sumę stopy bazowej i stałej marży banku, która wynosiła 1 p.p. Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 1,78167% w stosunku rocznym (§ 11 ust. 2 umowy).

Prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu był weksel własny in blanco wystawiony przez kredytobiorców, hipoteka kaucyjna ustanowiona na lokalu mieszkalnym położonym w budynku nr (...) przy ul. (...) w W., cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką oraz pełnomocnictwo do rachunku kredytobiorców w (...) S.A. (§ 14 ust. 1 umowy) (umowa kredytu hipotecznego denominowanego – k. 75-79v; zeznania powódki Z. B. – k. 331-333).

Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla osób fizycznych – lipiec 2004 r.” (§ 28 ust. 2 umowy). Zgodnie z § 2 pkt 34 Regulaminu, przez „tabelę kursów” należało rozumieć tabelę kursów walut Banku (...) S.A. obowiązującą o godz. 8:00 w dniu, w którym miała nastąpić operacja. W § 34 ust. 1 Regulaminu wskazano, że spłata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następuje w złotych w ratach określonych w walucie bazowej kredytu w umowie kredytu po ustalonym według tabeli kursów kursie sprzedaży: 1) dewiz przy płatnościach w formie bezgotówkowej; 2) pieniędzy przy płatnościach w formie gotówkowej („Regulamin udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla osób fizycznych – lipiec 2004 r.” – k. 236-241).

W dniu zawarcia umowy kredytu, tj. w dniu 20 czerwca 2005 r. Z. B. zapłaciła składkę w wysokości 4.054,15 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Składka została pobrana z kwoty kredytu (zaświadczenie wydane przez bank – k. 191-194).

Kredyt został wypłacony w pięciu transzach: 1) w dniu 20 czerwca 2005 r. wypłacono kwotę 1.596,50 CHF (4.054,15 zł) tytułem ubezpieczenia brakującego wkładu własnego; 2) w dniu 20 czerwca 2005 r. wypłacono kwotę 2.911,74 CHF (7.394,07 zł) tytułem prowizji przygotowawczej; 3) w dniu 21 czerwca 2005 r. wypłacono kwotę 160.904,15 CHF (407.184,04 zł) tytułem środków na zakup lokalu mieszkalnego; 4) w dniu 21 czerwca 2005 r. wypłacono kwotę 27.565,57 CHF (69.757,43 zł) tytułem przekazania środków; 5) w dniu 31 sierpnia 2005 r. wypłacono kwotę 23.694,57 CHF (59.646,34 zł) tytułem finansowania remontu (zaświadczenie wydane przez bank – k. 191-194).

W dniu 10 sierpnia 2005 r. Z. J. (obecnie B.) i R. B. zawarli z Bankiem (...) S.A. aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego denominowanego z dnia 20 czerwca 2005 r. Na mocy aneksu strony dokonały modyfikacji zapisu zawartego w § 5 umowy kredytu dotyczącego wypłaty kredytu (aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego – k. 233-233v).

W dniu 10 lutego 2015 r. Z. B. i R. B. zawarli z Bankiem (...) S.A. w W. aneks do umowy kredytu hipotecznego denominowanego z dnia 20 czerwca 2005 r. Strony postanowiły, że kredyt może być spłacany w złotych lub w walucie, do której jest denominowany (aneks do umowy kredytu hipotecznego – k. 80-80v).

W związku z rozwiązaniem związku małżeńskiego kredytobiorców przez rozwód, Z. B. zdecydowała się na samodzielną spłatę kredytu. W ten sposób chciała zachować mieszkanie dla siebie, które zostało zakupione za środki pieniężne pochodzące z kredytu. Mieszkanie to służyło bowiem zaspokojeniu jej potrzeb mieszkaniowych oraz potrzeb jej małoletnich dzieci (zeznania powódki Z. B. – k. 331-333).

W dniu 31 maja 2016 r. została zawarta umowa o przejęcie długu kredytowego pomiędzy Bankiem (...) S.A. a Z. B. jako przejmującą dług. Strony zgodnie oświadczyły, że wysokość sumy zadłużenia kredytobiorców łącznie z tytułu kredytu, odsetek i innych kosztów w dniu zawarcia aneksu wynosi 149.999,63 CHF. Przejmująca dług Z. B. oświadczyła, że przejmuje powyższy dług oraz zobowiązuje się spłacić przejęte zadłużenie na warunkach i w terminach określonych w umowie kredytowej wraz z odsetkami naliczonymi od kwoty kredytu. Odsetki miały być pobierane w terminach miesięcznych. Bank (...) S.A. wyraził zgodę na przejęcie długu i jego spłatę w wyżej określony sposób oraz zwolnił kredytobiorcę R. B. z jego zobowiązań wobec (...) S.A. z tytułu umowy kredytu, a kredytobiorca zwolnienie to przyjął (umowa o przejęcie długu kredytowego – k. 83-83v).

W dniu 31 maja 2016 r. Z. B. zawarła z Bankiem (...) S.A. aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego denominowanego z dnia 20 czerwca 2005 r. Strony zgodnie postanowiły, że w związku z podpisaniem umowy o przejęcie długu kredytowego w części wstępnej umowy określającej kredytobiorcę będzie wpisana wyłącznie Z. B. (aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego – k. 82-82v).

Od dnia 15 lipca 2005 r. do dnia 16 lutego 2015 r. Z. B. dokonywała spłaty kredytu w walucie PLN. W tym okresie kredytobiorczyni uiściła na rzecz kredytodawcy kwotę 276.575,01 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Od dnia 20 lutego 2015 r. Z. B. spłaca kredyt bezpośrednio we franku szwajcarskim. W tym okresie uiściła na rzecz Banku (...) S.A. łączną kwotę 39.549,01 CHF (zaświadczenie wydane przez bank – k. 191-194).

Z. B. do chwili obecnej zamieszkuje w lokalu mieszkalnym nr (...) położonym w budynku usytuowanym w W. przy ul. (...), na zakup którego zaciągnęła kredyt w Banku (...) S.A. na podstawie umowy z dnia 20 czerwca 2005 r. (zeznania powódki Z. B. – k. 331-333).

Pismem z dnia 13 grudnia 2019 r. Z. B. wezwała Bank (...) S.A. do zapłaty kwot 276.575,01 zł i 39.549,01 CHF, a także wszystkich innych kwot zapłaconych jako świadczenia nienależne po dniu 15 listopada 2019 r. w związku z nieważnością umowy kredytu – w terminie 7 dni od daty otrzymania przez bank wezwania do zapłaty. Pismo zawierające wezwanie do zapłaty zostało nadane w placówce pocztowej w dniu 16 grudnia 2019 r. i odebrane przez kredytodawcę w dniu 19 grudnia 2019 r. (wezwanie do zapłaty – k. 84-85; potwierdzenie nadania – k. 94; wydruk ze strony internetowej Poczty Polskiej umożliwiającej śledzenie przesyłek – k. 95-95v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dowodów w postaci dokumentów i ich odpisów oraz przesłuchania powódki Z. B..

Sąd uznał przedstawione dokumenty i ich odpisy za wiarygodny materiał dowodowy. Strony nie kwestionowały ich autentyczności ani prawdziwości, a Sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia z urzędu. Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, które nie zostały przywołane powyżej, ostatecznie nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy. Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania powódki.

Stan faktyczny niniejszej sprawy nie był co do zasady między stronami sporny, a rozbieżności między nimi dotyczyły w większości jedynie jego oceny prawnej.

Na rozprawie w dniu 12 listopada 2021 r. Sąd pominął wnioski dowodowe zgłoszone przez powódkę w pkt V pozwu lit. a-d, dotyczące zobowiązania pozwanego do przedłożenia wymienionych w tych punktach dokumentów, wniosek dowodowy powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego oraz wniosek dowodowy powódki zgłoszony w pkt 2 repliki na odpowiedź na pozew dotyczący zobowiązania pozwanego do przedłożenia dokumentów – na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. (k. 312). W ocenie Sądu dowód z opinii biegłego nie był istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro zachodzi nieważność umowy. W takim zaś przypadku zbędne było prowadzenie obliczeń przy założeniu, że umowa ta wiąże strony, lecz nie w zakresie wszystkich jej parametrów ekonomicznych. Z kolei zobowiązanie pozwanego do przedłożenia określonych dokumentów doprowadziłoby wyłącznie do przedłużenia postępowania. Należy zauważyć, że zgromadzone w aktach dokumenty uzupełnione zeznaniami powódki pozwoliły w pełni odtworzyć przebieg zdarzeń poprzedzających zawarcie umowy, okoliczności towarzyszące jej podpisaniu, a także zdarzenia, które miały miejsce w trakcie jej wykonywania.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne w całości. W niniejszej sprawie powódka wystąpiła z roszczeniami o ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego denominowanego z dnia 20 czerwca 2005 r. jest nieważna oraz o zapłatę kwot 280.629,16 zł i 39.549,01 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty – tytułem nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c.

Dla przypomnienia należy wskazać, że w dniu 20 czerwca 2005 r. powódka i jej były mąż R. B. zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego denominowanego. W umowie tej bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców złotową równowartość waluty wymiennej w kwocie 216.672,53 CHF (§ 1 ust. 1 umowy). Uruchomienie kredytu nastąpiło w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na CHF po kursie kupna dewiz obowiązującym w banku w dniu uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 4 umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się dokonywać spłaty w miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych w złotych według kursu sprzedaży ogłaszanego przez bank na dzień spłaty określony w umowie (§ 10 ust. 1 i 2 umowy). Integralną częścią umowy kredytu był „Regulamin udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla osób fizycznych – lipiec 2004 r.”, który w § 34 ust. 1 wskazywał, że spłata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następuje w złotych w ratach określonych w walucie bazowej kredytu w umowie kredytu po ustalonym według tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz przy płatnościach w formie bezgotówkowej. Bank wypłacił kredytobiorcom kredyt w transzach w złotych polskich. Początkowo kredyt był spłacany w złotych polskich, a od dnia 20 lutego 2015 r. spłata następuje bezpośrednio we franku szwajcarskim.

W dniu 31 maja 2016 r. została zawarta umowa o przejęcie długu kredytowego pomiędzy powódką a pozwanym, na podstawie której Z. B. przejęła dług i zobowiązała się spłacić przejęte zadłużenie, a pozwany wyraził zgodę na przejęcie długu i zwolnił drugiego kredytobiorcę – R. B. z jego zobowiązania z tytułu umowy kredytu. Powódka była zatem legitymowana do samodzielnego dochodzenia roszczeń od pozwanego banku w niniejszym postępowaniu.

W polskim systemie prawnym można wyróżnić trzy rodzaje kredytów z udziałem waluty obcej: kredyt indeksowany, kredyt denominowany i kredyt walutowy. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z kredytem denominowanym,

którego kwota wyrażona jest w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej.

O ile dopuszczalna jest sama konstrukcja kredytu denominowanego, to treść stosunku prawnego łączącego strony powinna być zgodna z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz spełniać kryteria wskazane w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, LEX nr 2008735) wskazując na dopuszczalność konstrukcji kredytu indeksowanego i denominowanego z perspektywy art. 69 Prawa bankowego wyjaśnił, że „umowa ta mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i nie ma podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym”. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18, LEX nr 2771344) Sąd Najwyższy potwierdził, że „umowa kredytu indeksowanego/denominowanego (in casu przewidującego spread walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 ustawy Prawo bankowe)”. Zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie kwestionowano nigdy samej dopuszczalności stosowania w umowach kredytu mechanizmu przeliczeniowego, ale transparentność klauzul kształtujących ten mechanizm.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W ocenie Sądu powódce przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, albowiem pozytywne rozstrzygnięcie pozwoli uniknąć ewentualnych sporów pomiędzy stronami w przyszłości w zakresie wysokości świadczenia należnego bankowi. Należy zauważyć, że umowa kredytu została zawarta w dniu 20 czerwca 2005 r. na okres 30 lat, co oznacza, że miała obowiązywać do dnia 19 maja 2035 r. Dopóki zatem umowa wiąże strony, dopóty powódka nie może domagać się definitywnego rozliczenia umowy.

Dalej należało zauważyć, że kwestia ustalenia będzie miała wpływ na roszczenie o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej. Powództwa z art. 189 k.p.c. i art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1007, ze zm.) realizują odrębne kategorie roszczeń procesowych, stanowiące dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na różnych przesłankach i zmierzające do osiągnięcia odmiennego celu. Powództwo z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece służy uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym aktualnym na dzień orzekania. Zmierza do zaspokojenia roszczenia typu rzeczowego i pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych. Jest zatem właściwym instrumentem do rozstrzygnięcia sporu, której ze stron przysługuje prawo do nieruchomości objętej księgą wieczystą (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, OSNC – ZD z 2012 r., Nr 1, poz. 7, LEX nr 798231; z dnia 11 grudnia 2007 r., II CSK 361/07, LEX nr 492164; z dnia 19 listopada 2004 r., II CK 152/04, LEX nr 512049; z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 10 października 1985 r., II CR 281/85, OSNC 1986 roku Nr 7 - 8, poz. 125; LEX nr 3167). Nadto hipoteka wygasa na skutek wygaśnięcia wierzytelności (art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Tymczasem jak wskazano już wyżej bez orzeczenia Sądu stwierdzającego nieważność ww. stosunku prawnego, nie będzie podstawy do żądania wykreślenia hipoteki w związku z wygaśnięciem wierzytelności, którą zabezpieczała. Zatem dopiero dokonanie ewentualnego ustalenia nieważności umowy kredytu spowoduje możliwość wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej.

W ocenie Sądu powódce przysługuje w niniejszej sprawie przymiot konsumenta. Zgodnie z treścią art. 22<sup>1</sup> k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Należy zauważyć, że celem powódki przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu było uzyskanie środków na zakup lokalu mieszkalnego, który miał służyć zaspokojeniu własnych potrzeb mieszkaniowych. Do chwili obecnej powódka zamieszkuje wraz z dziećmi w tej nieruchomości.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2002.72.665 t.j.), w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy pomiędzy stronami, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W ocenie Sądu umowa zawarta pomiędzy stronami odbiega od istoty umowy kredytu. W chwili zawierania umowy kredytu kredytobiorczyni nie była w stanie samodzielnie określić wysokości świadczenia banku, a w konsekwencji wysokości kwoty kredytu, który został jej przyznany. W umowie nie określono również głównego zobowiązania kredytobiorczyni, tj. nie oznaczono mechanizmu pozwalającego na ustalenie kwoty kredytu podlegającego spłaceniu.

Treść przepisu art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe wskazuje na podwójne znaczenie słowa „kredyt”. Z jednej bowiem strony stanowi o środkach pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorczyni, z drugiej zaś oznacza kwotę wykorzystanego kredytu, którą kredytobiorczyni zobowiązuje się zwrócić wraz z odsetkami. Wymaganie oznaczenia kwoty kredytu wypłacanego i spłacanego mogłoby zostać uznane za spełnione tylko wówczas, gdyby w umowie wskazano sposób obliczenia kwoty kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych w CHF przeliczanych na walutę polską, tj. gdyby kursy kupna i sprzedaży zostały oznaczone w sposób niezależny od banku np. poprzez odwołanie się do średnich notowań, w szczególności do kursów ogłaszanych przez Narodowy Bank Polski. W ocenie Sądu eliminacja z treści umowy kredytu postanowień dotyczących głównych świadczeń stron, czyli tych według których miała zostać określona kwota wypłacanego kredytu i raty kapitałowo – odsetkowe, musiałaby prowadzić do wniosku, że istotne przedmiotowo postanowienia kredytu w tej umowie w ogóle nie zostały określone. Bez takich postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu denominowanego.

Z przyjętej przez strony konstrukcji umowy kredytu wynika zatem, że w chwili zawarcia umowy tj. w dniu 20 czerwca 2005 r., nie doszło do precyzyjnego i jednoznacznego określenia kwoty kredytu. Umowa nie określała zatem wprost kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi przewidując jedynie, że kwota ta zostanie ustalona w wyniku określonych działań matematycznych dokonywanych przy wykorzystaniu kursu walut z tabeli banku. Stosując do przeliczenia tworzoną przez siebie tabelę kursów bank narzucił swojej kontrahentce sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu, umowa z dnia 20 czerwca 2005 r. jest nieważna ex tunc na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w chwili jej zawierania.

Zgodnie z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu jest również nieważna jako sprzeczna z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegająca ochronie prawnej. Pozwany jako podmiot ekonomicznie silniejszy został upoważniony w umowie kredytu do jednostronnego określenia kursu waluty CHF, która została uznana przez strony kontraktu jako właściwa dla oznaczenia wysokości wypłaconego kredytu oraz rat obciążających kredytobiorczynię.

Należy przypomnieć, że istotą wszelkich stosunków wynikających z umów jest ich konsensualny charakter, a zatem oparcie tych stosunków następuje na zgodnej woli obu stron co do treści umów, a zwłaszcza ich głównych postanowień, które muszą być doprecyzowane w stopniu umożliwiającym przypisanie obu stronom zamiaru i woli dokonania danej czynności na uzgodnionych warunkach. Za sprzeczne z naturą stosunków obligacyjnych należy uznać zatem takie ukształtowanie stosunku prawnego, w którym druga strona pozbawiona jest obiektywnie weryfikowalnych kryteriów, za pomocą których może określić wysokość należnego od niej świadczenia.

W ocenie Sądu nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony, albowiem byłoby to sprzeczne z naturą umowy. Oznaczenie świadczenia powinno być oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania jednej ze stron, zwłaszcza tej, która jest ekonomicznie silniejsza. Należy pamiętać, że bank prowadzi profesjonalną działalność gospodarczą oferując na szeroką skalę produkty bankowe, w tym kredyty, a także korzysta z pomocy zatrudnionych przez siebie prawników. Z kolei konsument często zmuszony okolicznościami życiowymi poszukuje źródła finansowania m.in. w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Zgłaszając się do banku otrzymuje gotowy wzorzec umowy, który może podpisać i uzyskać kredyt albo odmówić i nie otrzymać w ogóle pieniędzy.

W ocenie Sądu powódka nie miała realnego wpływu na treść przedmiotowej umowy. Poza sporem pozostaje, że strona powodowa zgłosiła wniosek do pozwanego o udzielenie jej kredytu denominowanego i złożyła go na gotowym formularzu przedstawionym przez bank. Nie ulega wątpliwości, że kredytobiorczyni wyraziła zgodę na wypłatę i spłatę kredytu według klauzuli umownej opartej na kursach walut obcych, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób przeliczania tych kwot został z nią indywidualnie uzgodniony. Powódka wskazała w swoich zeznaniach, że nikt nie przedstawił jej kalkulacji wysokości salda do kursu waluty, sposobu wyliczenia rat, a także sposobu ustalania kursów waluty. Nie można zatem uznać, aby klauzule przeliczeniowe były przedmiotem negocjacji, skoro powódka w chwili zawierania umowy nie wiedziała w jaki sposób pozwany będzie ustalał kurs waluty określany w tabeli banku. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający mechanizm przeliczeniowy nie jest zatem tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

Należy zauważyć, że klauzule przeliczeniowe nie odwoływały się do ustalanego w obiektywny sposób kursu CHF czy do obiektywnych wskaźników, lecz do kursu wyrażonego w tabelach banku, na który powódka nie miała żadnego wpływu. W rzeczywistości praktyka ta pozwalała pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny i wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość wypłaconego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowe, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powódki. Zarówno umowa kredytu, jak i Regulamin nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co kredytobiorczyni była zdana na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. W ocenie Sądu klauzula przeliczeniowa może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie, ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy.

Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby kredytobiorczyni była w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niej z umowy konsekwencje ekonomiczne. Strona powodowa nie знаła sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała kredytobiorczyni żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy została zakłócona w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości wypłaconego kredytu i zobowiązania kredytobiorczyni wobec banku. Przeliczenie rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywało się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało



żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa kredytu nie precyzowała bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidywały wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bank mógł zatem wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez bank nie były kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierały wynagrodzenie – marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

W ocenie Sądu stosowane przez bank klauzule przeliczeniowe umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowiła dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentowi kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumenta raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata do 2015 roku również następowała w tej walucie. Należy zatem zauważyć, że wartość franka szwajcarskiego przyjęta została w umowie kredytu jedynie jako wskaźnik do przeliczenia poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowiła jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 23 października 2019 r. (V ACa 567/18, LEX nr 2761603) Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli przeliczeniowej w CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania.

Podsumowując Sąd uznał, że postanowienia zawartej przez strony umowy określające klauzule przeliczeniowe są nieważne jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. Należy zwrócić uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego, wydaną na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z dnia 22 maja 1991 r. (III CZP 15/91, OSNCP 1992/1/1, LEX nr 3674) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń.

Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego wyznaczenia salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu denominowanego poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu kredytobiorczyni jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń. Konsekwencją uznania zapisów umowy za sprzeczne z istotą stosunków umowy było stwierdzenie nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Sąd zauważył również, że klauzula przeliczeniowa ma dla konsumenta taki skutek, że z uwagi na wzrost kursu CHF, mimo spłacania przez wiele lat rat kapitałowych, jego zadłużenie z tytułu kapitału maleje pozornie, wyłącznie nominalnie – w przyjętym mierniku waloryzacji, w rzeczywistości zaś jego zadłużenie w PLN rośnie i to nieraz gwałtownie, w razie większych skoków kursu CHF. Gdyby zatem przykładowo kredytobiorczyni po kilku latach spłacania kredytu utraciła możliwość dalszej spłaty kredytu z osiągniętych dochodów i podjęła decyzję o sprzedaży nabytego na kredyt lokalu mieszkalnego i dokonaniu jednorazowej spłaty kredytu na rzecz banku ze środków ze sprzedaży, to w przypadku kredytu w PLN pozostałaby jej do spłaty kwota niższa od początkowego kapitału (pomniejszona o sumę uiszczonych rat kapitałowych), natomiast w przypadku kredytu denominowanego zadłużenie z tytułu kapitału, mimo spłaconych już rat kapitałowych, byłoby nawet o kilkadziesiąt procent wyższe od sumy, jaką bank rzeczywiście postawił do dyspozycji konsumenta w chwili uruchamiania kredytu (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. I ACa 697/18, LEX nr 2772916).

Należy zauważyć, że w niniejszej sprawie od dnia 20 lutego 2015 r. powódka dokonywała spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Możliwość taką dała zmiana stanu prawnego wynikająca z ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.165.984) dla niniejszej sprawy, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. W ocenie Sądu możliwość spłaty rat w walucie waloryzacji sama w sobie nie usuwa pierwotnej wady opisanego mechanizmu, tj. przeliczenia kwoty kredytu przy jego uruchomieniu, co rzutuje na całość obowiązku zapłaty przez kredytobiorczynię, a także na sposób obliczenia rat już zaspokojonych przez powódkę. Podpisanie aneksu do umowy, na podstawie którego kredytobiorczyni dokonuje spłaty kredytu w walucie CHF, nie usunęło skutków istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego różnicowania sposobów przeliczania kwot z PLN na CHF (kapitału kredytu) i z CHF na PLN (wysokość rat).

Marginalnie należy już tylko zauważyć, że nawet jeżeli przyjąć, iż kwestionowane postanowienia umowne nie byłyby sprzeczne z ustawą, to można by uznać, że stanowią one klauzule abuzywne, a więc że nie wiążą one konsumenta (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.), przy czym po wyeliminowaniu z umowy abuzywnego mechanizmu przeliczeniowego nie byłoby możliwe dalsze obowiązywanie umowy kredytu zgodnie z jej pozostałą treścią, a więc usunięcie tych klauzul prowadziłoby w konsekwencji do upadku (nieważności) całej umowy.

Na skutek uznania umowy za nieważną ze skutkiem *ex tunc* rozliczenie umowy, zdaniem Sądu, powinno nastąpić zgodnie z teorią dwóch kondykcji. W uchwale podjętej w dniu 16 lutego 2021 r. (sygn. akt III CZP 11/20, LEX nr 3120579) Sąd Najwyższy opowiedział się za teorią dwóch kondykcji wskazując, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Stanowisko to zostało powtórzone w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego, mającej moc zasady prawnej z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 6/21, LEX nr 3170921), w której wskazano, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela zaprezentowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego.

W związku z uznaniem, że umowa kredytu była nieważna od samego początku powódce przysługuje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia za okres objęty żądaniem pozwu, tj. od dnia 15 lipca 2005 r. do dnia 15 listopada 2019 r. W okresie tym powódka uiściła na rzecz pozwanego kwoty 276.575,01 zł i 39.549,01 CHF tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, co wynika z zaświadczenia banku znajdującego się na k. 191-194. Powódka uiściła również na rzecz kredytodawcy kwotę 4.054,15 zł w dniu 20 czerwca 2005 r. tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Składka ta została pobrana z kwoty kredytu, co również wynika z zaświadczenia banku. Ostatecznie Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki łączne kwoty 280.629,16 zł i 39.549,01 CHF.

Zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez pozwanego jest zarzutem chybionym. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, LEX nr 3120579; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 9 lipca 2020 r., C-698/18 i C-699/18, LEX nr 3027770). Termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. Sąd uznał, że powódce należą się ustawowe odsetki za opóźnienie od kwot 280.629,16 zł i 39.549,01 CHF zgodnie ze zgłoszonym żądaniem, tj. od dnia 27 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty. Należy zauważyć, że pismem z dnia 13 grudnia 2019 r. Z. B. wezwała Bank (...) S.A. do zapłaty kwot 276.575,01 zł i 39.549,01 CHF, a także wszystkich innych kwot zapłaconych jako świadczenia nienależne po dniu 15 listopada 2019 r. w związku z nieważnością umowy kredytu – w terminie 7 dni od daty otrzymania przez bank wezwania do zapłaty. Pismo zawierające wezwanie do zapłaty zostało nadane w placówce pocztowej w dniu 16 grudnia 2019 r. i odebrane przez kredytodawcę w dniu 19 grudnia 2019 r. 7-dniowy termin na dokonanie zapłaty upłynął w dniu 26 grudnia 2019 r. Pozwany pozostaje zatem w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od dnia 27 grudnia 2019 r. i od tego też dnia powódce należą się ustawowe odsetki za opóźnienie od zasądzonych kwot.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd na podstawie powołanych przepisów uwzględnił w całości powództwo główne. Rozstrzygnięcie o roszczeniach ewentualnych stało się bezprzedmiotowe, ponieważ zostały one zgłoszone przez stronę powodową wyłącznie na wypadek gdyby Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest ważna. Natomiast zgodnie z powyższymi rozważaniami Sąd uznał w/w umowę za nieważną czynność prawną.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty procesu poniesione przez stronę powodową w łącznej kwocie 11.834 zł złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 10.800 zł oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictw w kwocie 34 zł.

sędzia (del.) Anna Kiełek

## ZARZĄDZENIE

(...)